



Ks. GRZEGORZ WIEZEWSKI

redaktor wydania

Pierwsze dni działalności legnickiej redakcji „Gościa Niedzielnego” zapamiętam na długo. Szukanie tematów, pierwsze telefony, rozmowy, zdjęcia. Wreszcie zmaganie się z opornymi słowami. Kolejny raz przekonałem się, że nowe wyzwania oznaczają spory wysiłek, ale też przynoszą satysfakcję. Teraz, kiedy udało się nam wysłać pierwszy numer do druku, myślę o Was, Drodzy Czytelnicy. Nie ukrywam, że stawiamy ostrożnie pierwsze kroki. Mam nadzieję, że w dobrą stronę. Chcemy pisać o Was i dla Was. Czekamy na propozycje tematów, spraw godnych podjęcia. Liczę na Wasz kredyt zaufania. Chciałbym bardzo, aby „Gość” stał się Waszym Przyjacielem. Życzę Wam dobrej lektury!

30. Piesza Pielgrzymka Pokutna z Legnicy do Legnickiego Pola

Lubię dostać w kość

Lubię wędrowanie pielgrzymim szlakiem. Lubię akcję. Lubię dostać w kość. Wtedy odnawiam spojrzenie na Boga i cierpienie człowieka – mówi o. Mieczysław Maliszewski, opiekun duchowy nocnej 30. Pieszej Pielgrzymki Pokutnej z Legnicy do Legnickiego Pola.

„Zwycięstwo nad złem przyjdzie przez Maryję” – te słowa prymasa Augusta Hlonda stały się inspiracją w zorganizowaniu nocnej pielgrzymki. Wzorem do naśladowania była pielgrzymka pokutna z Warszawy do Niepokalanowa. Pielgrzymi z Warszawy również wędrują nocą, to sposób na dodatkową pokutę.

Nocne wędrowanie do Legnickiego Pola odbywa się co miesiąc, od kwietnia do listopada. Wzbudza ono duże zainteresowanie wśród pątników, nie tylko z Legnicy, ale i z innych okolic kraju. Niekiedy uczestniczą w pielgrzymce goście z zagranicy: z Ukrainy, Australii, Kanady i Niemiec. Zwykle pielgrzymuje 100–



Ks. GRZEGORZ WIEZEWSKI

250 osób. Wśród nich nie brakuje dzieci i młodzieży.

– Stęskniliśmy się za sobą. Bardzo się cieszę, że mogliśmy się spotkać. To dla mnie umocnienie wiary. Nie mogę bez tego żyć – mówi Wanda Mioduszewska, uczestniczka pielgrzymki.

Nocne pielgrzymki odbywają się od 2000 roku. – Staramy się wsłuchiwać w głos Boga przemawiającego również przez ciszę, dlatego idąc przez wieś, zachowujemy milczenie – tłumaczy Stefania Gubalska i Zbigniew Łę-

Pielgrzymowanie w nocy jest dodatkowym wyrzeczeniem

czycki. Na zakończenie pielgrzymki celebrowana jest w Legnickim Polu Msza św. około godz. 4.30. Po niej wszyscy wracają do domów au-

tobusem. – Serdecznie zapraszam do uczestnictwa w tej niezwykłej wędrówce – zachęca pani Stefania – aby modlitwą, ofiarą obolałych stóp, walką ze snem i zmęczeniem wołać do Maryi o wstawiennictwo w prześląganym Jezusa Chrystusa za zło, którego jesteśmy sprawcami i świadkami w Ojczyźnie i na świecie.

Ks. GRZEGORZ WIEZEWSKI

NAUCZYCIELE U MATKI



MIROSLAW JAROSZ

Do sanktuarium Matki Bożej Łaskawej, już po raz 13., przybyli katecheci diecezji legnickiej, aby w ten sposób rozpocząć nowy rok szkolny. 23 września w krzeszowskiej bazylice zebrało się ponad 400 osób, katechetów świeckich i sióstr zakonnych. Od czterech lat na spotkanie przyjeżdżają również nauczyciele innych przedmiotów, wśród nich nie brakuje dyrektorów szkół i nauczycieli akademickich. Tradycją już się stało, że spotkaniu towarzyszy gość specjalny. W tym roku był nim bp Antoni Długosz, przez wielu nazywany „biskupem od dzieci”. Dzielił się on z nauczycielami swoim doświadczeniem w pracy z najmłodszymi.

Bp Antoni Długosz tłumaczy nauczycielom, jak sprawy najtrudniejsze przekazać najprościej

Więcej o pielgrzymce katechetów i nauczycieli diecezji legnickiej czytaj na stronie VII.

Potrójny jubileusz



Ks. bp Stefan Cichy składa życzenia dostojnemu Jubilatowi

BOLESŁAWIEC. Ksiądz prałat Edward Bober, honorowy obywatel Bolesławca, obchodził w niedzielę 18 września potrójny jubileusz: 50-lecia kapłaństwa, 75-lecia urodzin i 35-lecia pasterzowania w parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Uroczystą Mszę św. pod przewodnictwem biskupa legnickiego Stefana Cichego koncelebrowali biskup pomocniczy Stefan Regmunt, biskup Tadeusz Rybak, ksiądz infułat Władysław Bochnak oraz kapłani związani z parafią Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Ksiądz Jubilat urodził się w

Domaradzu. Świecenia kapłańskie otrzymał w 1955 roku we Wrocławiu. Pracował na parafiach w Sycowie, Kamiennej Górze i Marciszowie, gdzie był proboszczem przez 14 lat. W 1969 roku przyjechał do Bolesławca z zadaniem odbudowania poewangelickiego kościoła wzniesionego w latach 1752–1756, zamienionego po wojnie na magazyn i zdewastowanego. Poświęcenie świątyni odbyło się 18 kwietnia 1971 roku. Piętnaście lat później dzięki staraniom proboszcza zakończono odbudowę.

Dzielić samotność

LWÓWEK ŚLĄSKI. Od 17 września do 17 października w domu rekolekcyjnym Caritas odbywają się diecezjalne dni skupienia dla osób samotnych i starszych. Każdego dnia do ośrodka przybywa grupa od kilkunastu do kilkudziesięciu osób z kolejnych dekanatów. Na program pobytu składają się m.in.: modlitwa, wycieczka po mieście, wspólne posiłki i rozmowy. Całodniowy pobyt w ośrodku jest całkowicie bezpłatny. Ideą, która przyświecała organizatorom spotkań, jest wyrwanie, choć na chwilę, osób starszych i samotnych z codziennej szarości dnia. Osoby zainteresowane tą formą wypoczynku powinny zgłaszać się do swoich proboszczów, którzy organizują wyjazdy. Akcje koordynuje proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Lwówku Śląskim, ks. Krzysztof Kielbowicz.

Zwyczajni nadzwyczajni

LEGNICA. Kurs dla nadzwyczajnych szafarzy Komunii św. rozpocznie się w niedzielę 2 X w kościele św. Tadeusza Apostoła w Legnicy Mszą św. o godz. 12.15. Poprowadzi go ks. dr Stanisław Araszczuk. Kurs będzie odbywał się w kolejne niedziele do grudnia br. Wykładowcami będą księża z Papieskiego Wydziału Teologicznego. Świeckim szafarzem Komunii św. może zostać mężczyzna, w wieku powyżej 35 lat, cieszący się niezaganną opinią potwierdzoną przez proboszcza swojej parafii. Aktualnie w diecezji posługę pełni 120 nadzwyczajnych szafarzy. Ich zadanie polega na zanoszeniu Komunii świętej chorym i pomocy przy rozdzielaniu Komunii w kościołach, w których istnieje taka konieczność.

Bądźmy żywym Kościołem

LEGNICA. – Gromadzimy się w kościele, ale jesteśmy sami żywym Kościołem. Mamy dbać i o ten zewnętrzny kościół, i o ten wewnętrzny, byśmy stawali się coraz doskonalszą świątynią Boga. Budujmy więc żywy Kościół przez naszą modlitwę, przez udział w Eucharystii, przez czyny miłosierdzia, budujmy go w braterskiej wspólnocie wszystkich ludzi – apelował w legnickiej katedrze bp Stefan Cichy. We wtorek 20 IX diecezja legnicka świętowała roczni-

cę poświęcenia swojej katedry. O godz. 18.30 w katedrze Świętych Apostołów Piotra i Pawła odbyła się uroczysta Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem biskupa legnickiego Stefana Cichego. W homilii celebrans podkreślił znaczenie katedry nie tylko dla życia samego Kościoła, ale także dla życia społecznego i kulturalnego. Nawiązując do Roku Eucharystii, wzywał do liczniejszego udziału w całodziennej adoracji Najświętszego Sakramentu w katedrze.

W zdrowym ciele...

RUDNA. Od 30 września do 2 października, już po raz siódmy, odbędzie się Turniej Piłki Siatkowej Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Diecezji Legnickiej. Na zaproszenie organizatorów odpowiedziało około 80 osób z różnych stron diecezji. Tegoroczny turniej zmienił jednak swoje oblicze – oprócz rozgrywek, które stanowią najważniejszą jego część, organizatorzy postanowili wzbogacić wydarzenie o wymiar duchowy i w każdym z trzech dni ustanowić

patrona. Na piątkowy wieczór zaplanowano nabożeństwo w duchu Taizé, ponieważ ten dzień Turnieju poświęcony został pamięci brata Rogera. Patronką soboty, głównego dnia rozgrywek, została Matka Teresa z Kalkuty. Na ten dzień zaplanowano spotkanie z misjonarzem pracującym przez wiele lat w RPA. Patronem niedzieli, ostatniego dnia turnieju, jest Jan Paweł II, któremu młodzież odda hołd podczas uroczystej Eucharystii i modlitwy „Anioł Pański”.

Spór w miedziowej spółce

LUBIN. 22 września w siedzibie zarządu spółki KGHM Polska Miedź SA podpisano protokół rozbieżności pomiędzy zarządem miedziowej spółki a przedstawicielami Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Miedziowego. Związek zawodowy wystąpił do zarządu KGHM z czterema postulatami, w tym dwoma płacowymi. Związkowcy żądają między innymi, aby górniczy kombinat jeszcze w tym roku wypłacił wszystkim swoim pracownikom dodatkową na-

grodeć z tytułu zysku. Gdyby zarząd kombinatu przystał na żądania związkowe, musiałby wypłacić każdemu górnikowi dodatkowo jedną średnią miesięczną pensję. W skali całej firmy byłby to wydatek rzędu 50 mln zł. Postulaty płacowe pracowników są związane z najwyższym w historii firmy zyskiem netto. Zysk miedziowego holdingu w ubiegłym roku wyniósł 1 mld 350 mln złotych. Prognozy wskazują, że w tym roku może osiągnąć nawet 2 mld złotych.

Wysokie dochody firmy spowodowały, że górnicy zażądali dodatkowej nagrody z zysku



ARCH. TOW. MIŁOŚNIKÓW POLKOWICZ

Krótką historią „Gościa Niedzielnego”

Magazyn wiernych Czytelników

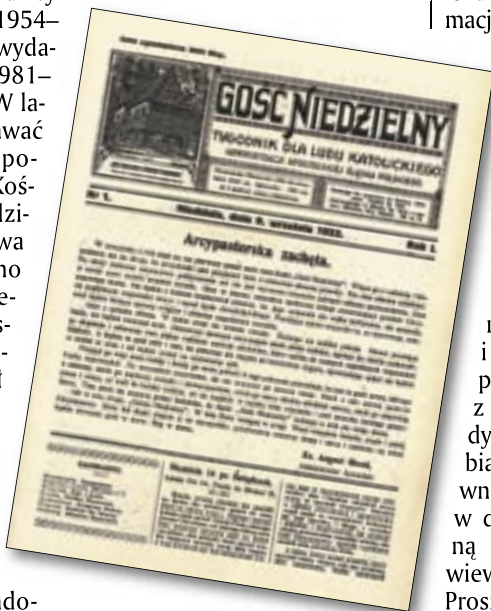
Zaczęto się 82 lata temu. Powstał jako pisemko diecezjalne. Dziś zajmuje 4. miejsce w rankingu sprzedaży tygodników opiniotwórczych w Polsce.

Pierwszy numer „Gościa Niedzielnego” – „Tygodnika dla ludu katolickiego” ukazał się 9.09.1923 r. w Katowicach. Adresowany był do mieszkańców Górnego Śląska z terenów włączonych do Polski. Nowy tygodnik szybko zyskiwał czytelników, także spoza Śląska. Pierwszym redaktorem naczelnym był ks. Teodor Kubina. Ciekawostką jest fakt, że kiedy w 1925 roku został on biskupem w Częstochowie, założył tam pismo „Niedziela”.

Ukazywanie się „Gościa” przerwała II wojna światowa. Pierwszy powojenny numer pojawił się 11 lutego 1945 r. Także władze komunistyczne spowodowały kilkakrotne zawieszenie wydawania tygodnika (1952–1954; 1954–1956 – przymusowo wydawany przez „Pax”; 1981–1982 – stan wojenny). W latach 90. zaczęły powstawać dodatki diecezjalne poświęcone problemom Kościołów lokalnych. Chodziło o to, aby połączyć dwa w jednym, czyli pismo ogólnopolskie i diecezjalne. Pomysł ówczesnego redaktora ks. Stanisława Tkocza okazał się trafiony. „Gość” ma dziś edycje w diecezjach: bielsko-żywieckiej, gdańskiej, gliwickiej, katowickiej, koszalińsko-kołobrzeskiej, krakowskiej, lubelskiej, opolskiej, sandomierskiej, świdnickiej, tarnowskiej, warszawskiej, wrocławskiej. Oddział utworzony w

nie w diecezji legnickiej jest 14., najmłodszą córą „Gościa”. W ciągu swojej historii pismo wielokrotnie zmieniało format, szatę graficzną (ostatnia gruntowna zmiana w styczniu 2005r.), zawsze jednak starało się być wierne założeniu towarzyszącemu jego powstawaniu – patrzeć na ludzi, na świat, na Kościół oczami wiary. Przeciętny nakład wynosi obecnie 165 tys. W rankingu sprzedaży tzw. tygodników opinii „Gość” zajmuje 4. miejsce, za „Newsweekiem”, „Polityką” i „Wprost”. W pierwszym półroczu 2005 roku sprzedaż wzrosła o 13 procent. W tym samym czasie wspominane tygodniki odnotowały spadki.

Prócz dużego „Gościa” od stycznia 1927 roku ukazują się także „Mały Gość Niedzielny” – miesięcznik przeznaczony dla dzieci. Działalność na dzisiaj z powodzeniem na terenie całej Polski. Jego nakład wynosi około 100 tysięcy. **TJ**



Tak wyglądał pierwszy numer „Gościa Niedzielnego”

Komunikat w sprawie ukazania się tygodnika „Gość Niedzielny” z dodatkiem dla diecezji legnickiej

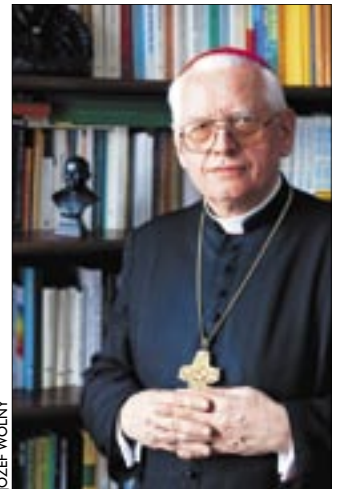
Pismo dla Was i o Was

Drodzy Diecezjanie!

Z wielką radością pragnę poinformować, że w dzisiejszą niedzielę, 2 października, ukazał się pierwszy numer „Gościa Niedzielnego” z dodatkiem dla diecezji legnickiej. Odtąd, podobnie jak tygodnik „Niedziela”, będzie on towarzyszył życiu naszej diecezji.

„Gość Niedzielny” to ogólnopolski tygodnik katolicki czytany przez setki tysięcy wiernych Kościoła w naszej ojczyźnie. Do tego grona chcemy dołączyć także my – duszpasterze i wierni diecezji legnickiej. Co tydzień „Gość Niedzielny” rzetelnie informuje o ważnych wydarzeniach z życia Kościoła w Polsce i na świecie, wyjaśnia prawdy wiary, opisuje i komentuje istotne zjawiska religijne, społeczne i gospodarcze. Dołączony do „Gościa Niedzielnego” ośmiostronicowy dodatek lokalny będzie przynosił informacje o naszej diecezji i lokalnej społeczności.

„Gość Niedzielny” z legnickim dodatkiem jest pismem dla Was i o Was, Drodzy Duszpasterze i Diecezjanie. Dlatego – jak przed ponad osiemdziesięciu laty późniejszy Prymas Polski August Hlond – witam go w naszej diecezji „z radością i z serca błogosławie, bo przychodzi jak przyjaciel, z otwartym słowem prawdy. Nie chce nikomu schlebiać. (...) Chce w mroki szare wnieść promień światła. Chce w duszną atmosferę społeczną tchnąć orzeźwiający powiew Chrystusowego ducha”. Proszę, abyście przyjęli go serdecznie i życzliwie – tak jak się przyjmuje oczekiwanego gościa i przyjaciela. Czytajcie go i



JOZEF WOLNY

polecajcie swoim bliskim i znajomym.

Księża Proboszczów proszę, aby zadbali o to, by w każdej parafii naszej diecezji wierni mogli bez przeszkód co tydzień nabywać „Gościa Niedzielnego”. Dzięki niemu słowo Boże będzie lepiej docierało do wiernych, a Wy, drodzy Księża, zyskacie cenną pomoc duszpasterską.

Polecam również miesięcznik dla dzieci i młodzieży „Mały Gość Niedzielny”. Od lat jest on znany w wielu parafiach naszej diecezji. Cieszy się zasłużonym uznaniem. Drodzy rodzice, duszpasterze, katecheci i nauczyciele, sprawcie, by ten miesięcznik znalazł się w rękach młodego pokolenia.

Redaktorom i wszystkim osobom zaangażowanym w tworzenie „Gościa Niedzielnego”, szczególnie redakcji legnickiej, a także kolporterom i Czytelnikom z serca błogosławie.

† **STEFAN CICHY**

+ *Stefan Cichy*

Biskup legnicki

Kawałek Kresó

Sonda

ŚWIĘTO LUDZI WSCHODU

PEŁK STANISŁAW GORZELAŃCZYK,
LEGNICA



Myślę, że polskie wojsko powinno podkreślać swoją obecnością wszystkie takie uroczystości. W każdym wystąpieniu, które dziś słyszeliśmy, przewijał się motyw Katynia. Dramat Kresów to także splot tragicznych wydarzeń dla żołnierzy i policjantów.

APOLONIA DOMINIK,
NAUCZYCIELKA PRZYRODY,
MIŁKOWICE



Wspólnie z rodziną zdecydowaliśmy, aby dzisiejszy dzień spędzić właśnie tutaj, pośród Kresowian. Dla mnie jest to bardzo ważne święto. Mój tato przebywał na Syberii przez 10 lat. Zmarł 16 lat temu.

ZYGMUNT BABIARCZYK,
MIŁKOWICE



Przyjechaliśmy tutaj dlatego, że moi rodzice pochodzą spod Stryja, dokładnie z Antoniówki. Ani mnie, ani mojej rodzinie nie są obojętne życiorysy ludzi ze wschodnich rubieży II Rzeczpospolitej. Jest nam bardzo miło, że możemy tu być. To święto wszystkich „ludzi Wschodu”.

„Gazeta Lwowska”,
ruskie pierogi, kołduny
litewskie – te i wiele
innych rzeczy,
które na ogół
kojarzą się nam
z Kresami Wschodnimi
można było zobaczyć
i spróbować podczas
tegorocznych
Kresowian.
Odbyły się one
po raz trzeci w Studnicy
koło Chojnowa.

tekst i zdjęcia
ROMAN TOMCZAK

Studnica to miejsce szczególne. Zwłaszcza dla wilnian, którzy przyjeżdżają tutaj od trzech lat jesienią. Tak było i w sobotę 24 września, kiedy plac przed kościołem Matki Bożej Ostrobramskiej zaroził się gośćmi w różnym wieku. Najwięcej było dawnych mieszkańców Kresów Wschodnich, dziś mieszkających na Dolnym Śląsku. Pierwsi osadnicy przyjechali tutaj w 1945 roku. Miejskowy kościół stał się dla nich miejscem kultu Matki Bożej Ostrobramskiej. Jej wizerunek, który wieźli ze sobą w nieznaną, towarzyszył im i chronił ich przez całą



Harcerki ZHR sprzedawały „Gazetę Lwowską”

drogę. Obraz, którego poświęcenie było jednym z najważniejszych punktów tegorocznych Kresowian, jest już trzecim z kolei wizerunkiem Ostrobramskiej Pani w powojennej historii tego kościoła. – I chyba najbardziej wiernym oryginałowi – tłumaczy ks. Krzysztof Bojko, którego rodzice także pochodzą z Kresów – ponieważ ukazuje Matkę Boską Ostrobramską bez srebrnych koszulek, które pozwalają podziwiać jedynie twarz i dłonie Maryi.

Zbaraż – narodowy symbol

Ceremonii uroczystego poświęcenia obrazu przewodniczył ks. infułat Władysław Bochnak. Następnie z rąk księdza infułata kropidło przejęli kolejno wszyscy koncelebrujący Mszę św. księża.

Był wśród nich ksiądz Anatol Zadomko, franciszkanin spod historycznego Zbaraża. Miejsca znanego – dzięki Henrykowi Sienkiewiczowi – chyba każdemu Polakowi. Ksiądz Zadoj-

tradycji spotkali się w Studnicy

w pod Legnicą

ko przyjął zaproszenie miejscowych parafian oraz Familijnego Stowarzyszenia Zbaraża. Jak sam powiedział, wizyta ta dodaje mu otuchy i wiary w ludzi, tak potrzebnej podczas codziennej walki o wiarę katolicką na dzisiejszej Ukrainie. Za największy sukces swój i swoich współpracowników uważa to, że Kościół katolicki na Ukrainie w ogóle się rozwija, chociaż wątpliwych jest bardzo trudno przekonać.

– Pan Bóg ma swoje plany i wbrew przeciwnościom pozwala nam nadal pracować. A wśród wiernych jest coraz więcej dzieci – podkreśla ksiądz Zadojko.

Rozpad bloku sowieckiego przed kilkunastu laty sprawił, że ogromne obszary historii najnowszej zostały odkłamane. Także wojenne i powojenne dzieje Kresów doczekały się prawdziwych badań i uczciwych badaczy. Wykładów dwóch z nich: Waclawa Demeckiego – rektora Wyższej Szkoły Menedżerskiej w Legnicy, oraz dra Stanisława Tokarczuka z Lubina, można było wysłuchać podczas Mszy św. Padały słowa porywające i szczere, gwałtowne i wzruszające, wzniosłe i melancholijne. Bo inaczej o Kresach mówić się nie da.

Dr Tokarczuk w swoim wykładzie dał wyraz wielu osobistym przekonaniom obecnych na Mszy św. Kresowian, mówiąc, że ich powojennej przymusowej wędrówki na obce ziemie nie można nazwać powrotem do ojczyzny – repatriacją. Należałoby tu raczej użyć słowa ekspatriacja, oznaczającego ewakuację z ojczyzny, z ziemi przodków.

Młodzi, dumni, energiczni

Licznie zgromadzone wśród zebranych na kościelnym placu

w Studnicy były harcerki Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. Opiekował się nimi ksiądz Krzysztof Bojko, który jest także kapelanem harcerskim i komendantem dolnośląskiego hufca harcerskiego Gniazdo. Dziewczeta pomagały przy lepieniu pierogów i kołdunów, sprzedawały „Gazetę Lwowską” i było ich wszędzie pełno. – To młodzież, która chce poznawać historię i kulturę Kresów – podkreśla ksiądz Krzysztof Bojko – dlatego nie brakuje jej na żadnej tego typu uroczystości. Jestem z niej dumny i wiem, że dumni są z niej także Kresowiaci.

Tę opinię potwierdza Zbigniew Podrez-Kisielewski, prezes Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej w Legnicy. – Dla naszego towarzystwa, które jeszcze w chwili założenia w 1989 r. liczyło około stu członków, takie święta jak dzisiejsze to naprawdę coś niezwykłego. Najtrudniej jest nam zainteresować naszą tradycją młodzież. Jednak ta zgromadzona tutaj daje przykład, że patriotyzm i kultura wileńska, które propagujemy, znajdują wśród niej oddźwięk – dodaje prezes Podrez-Kisielewski. ■



Wizerunek Matki Bożej Ostrobramskiej poświęcił ks. infułat Władysław Bochnak



Smaczne pierogi i kołduny przygotowano na miejscu

Sonda

ŚWIĘTO LUDZI WSCHODU

EWELINA, MIŁKOWICE

Mało jeszcze wiemy o ludziach, którzy mieli swoje domy i rodziny na Kresach i musieli je zostawić. Nie umiałabym wczuć się w ich sytuację, ale ta Msza była specjalnie dla nich, więc przysłałam tu z koleżankami.



BARBARA PRZYSTAJKO, LEGNICA

Jestem rodowitą lwowianką. Wysłałam za męża za Polaka i mieszkamy w Legnicy już 48 lat. Powiedzieć o takich świętach jak dzisiejsze, że są potrzebne – to za mało. To miejsce jest stworzone do tego, żeby poczuć się człowiekiem. To święto nie tylko dla Kresowian.



MAŁGORZATA ROMANIAK,
BIAŁA K. CHOJNOWA

Jako harcerki ZHR staramy się być jak najczęściej obecne na uroczystościach patriotycznych. Niedawno byliśmy uczestniczkami rocznicy wybuchu II wojny światowej, w Gross-Rosen. Dziś jesteśmy tutaj. Wszędzie, gdzie się pojawiają, staramy się pomagać organizatorom oraz zapewnić godną oprawę takich uroczystości.



47. Wrzesień Jeleniogórski

Miasto bardzo kulturalne

Każde z wrześniowych spotkań było inne, ale wszystkie miały wspólną cechę – zbliżały jeleniogórczan.

Dobiegło końca jedno z najstarszych na Dolnym Śląsku cyklicznych wydarzeń o charakterze artystyczno-kulturalnym. „Wrzesień Jeleniogórski” odbył się już po raz 47. Na jego bogaty program złożyły się liczne koncerty, wystawy, spotkania.

W teatrze im. C. K. Norwida zaprezentowano sztuki: „Czerwone nosy”, „Testosteron” oraz „Królowa i Szekspir”. „Czerwone nosy” to spektakl mówiący o sprawach najważniejszych: o zmaganiach człowieka z osobistymi i powszechnymi katastrofami, o władzy, zniewoleniu i wewnętrznej wolności, o przełamaniu strachu i uczeniu się radości życia – o problemach, które, jak się okazuje, pozostają od wieków niezmiennie.

W Muzeum Przyrodniczym można było obejrzeć m.in. wystawę „Fotografia Dzikiej Przyrody 2004”, prezentującą najlepsze zdjęcia przyrodnicze roku, wykonane przez fotografów z całego świata, oraz uczestniczyć w prelekcjach ilustrowanych przeżroczami: „Skalne miasta północnych Czech” oraz „Galapagos znaczy żółwie”.

Dużym zainteresowaniem cieszyła się, odbywająca się w Jeleniogórskim Centrum Kultury, IV BAREJADA, czyli Festiwal Filmów Niezależnych i Komediiowych.

Ostatnim z wielkich wydarzeń kulturalnych tegorocznego „Września Jeleniogórskiego” był VIII Międzynarodowy Festiwal Organowy „SILESIA SONANS”. Przez pięć dni kościół garnizonowy pw. Podwyższenia Krzyża Świętego rozbrzmiewał muzyką klasycznych dzieł wielkich kompozytorów. Udział w festiwalu brali wybitni artyści z wielu krajów świata.

Wydaje się jednak, że najważniejsze, co udało się osiągnąć, to budowanie wspólnoty w małych środowiskach lokalnych. „Fenomen tego przedsięwzięcia i jego nieustanny rozwój wart jest głębokiej refleksji. Oznacza to bowiem, że czujemy potrzebę integracji wokół ważnej dla nas sprawy, jaką jest wspólne przeżywanie emocji artystycznych” – podkreśla prezydent Jeleniej Góry, Józef Kusiak.

MIROSLAW JAROSZ

Duszpasterstwo akademickie w Legnicy

Studenci piszą... ikony

– Ikona to okno do niewidzialnego świata. To nie przypadek, że nasze duszpasterstwo nazywamy „Ikoną” – mówi duszpasterz akademicki ks. Jan Pazdan.

Czego oczekują młodzi ludzie przychodzący do duszpasterstwa? – Pogłębienia wiary i odnalezienia we wspólnocie sensu życia – mówi Paweł Świerczyński. – Myślę, że każdy, kto przychodzi do duszpasterstwa, ma pragnienie spotkania się z drugim człowiekiem – dodaje Łukasz Grodek. – Jeśli ma jakieś swoje problemy, to chce je rozwiązywać we wspólnocie. Ważna jest też wspólna praca nad sobą. – Ciężko jest dziś być samemu komuś o wyższych ideałach, głęboko wierzącemu w Boga – zauważa Dawid Krzyk. – Bardzo często w środowiskach młodzieżowych to dążenie jest tłumione. Duszpasterstwo akademickie to miejsce spotykania się ludzi, którzy rozumieją się nawzajem, którzy mają wspólne ideały i wspólne cele.

Pasją ks. Jana, duszpasterza akademickiego, są ikony. Skutecznie zaraża nią studentów. Prowadzi warsztaty malowania, a mówiąc bardziej poprawnie, pisania ikon. Nie chodzi o tworzenie arcydzieł. – Praca nad ikoną to modlitwa i medytacja – mówi Magda Bańska. – Na surowej desce wypisuje się najpierw modlitwę z intencją. Dopiero potem można zabrać się do dalszej pracy nad ikoną. Bo ikona to nie tylko estetyka, ale przede wszystkim przekaz prawd wiary.

Początki duszpasterstwa akademickiego w Legnicy wiążą się z powstaniem filii Poli-

techniki Wrocławskiej w 1968 roku. Studentami opiekowali się najpierw franciszkanie. Od kiedy gwałtownie wzrosła ilość wyższych uczelni na tym terenie, pojawiła się potrzeba zorganizowania diecezjalnego duszpasterstwa studentów. Od roku 2000 duszpasterzem studentów jest ks. Jan Pazdan. Jest równocześnie proboszczem w parafii św. Józefa Opiekuna Zbawiciela w Legnicy. Bardzo chciałby, aby do tego kościoła już na stałe przylgnęło określenie „akademicki”.

Na czwartkowych spotkaniach w duszpasterstwie zbiera się od 20 do 50 studentów. Duszpasterstwo jest także aktywne na wakacjach. Każdego roku na wrześniowy rekolekcyjny obóz w Zakopanem wyjeżdża kilkadziesiąt osób. Raz w miesiącu prowadzona jest modlitwa z kanonami z Taizé. Mocnym akcentem na początku nowego roku akademickiego będzie dzień modlitwy w duchu Taizé, który odbędzie się 23.10. Zaproszono na to spotkanie młodzież z diecezji legnickiej, świdnickiej i zielonogórskiej. Poprowadzi je sam brat Marek, pierwszy Polak we wspólnocie z Taizé. Duszpasterstwo akademickie zainauguruje oficjalnie kolejny rok działalności 30.10, o godz. 19.00. Mszy św. w kościele akademickim św. Józefa w Legnicy będzie przewodniczył biskup legnicki Stefan Cichy.

ROMAN TOMCZAK

Ks. Jan Pazdan, duszpasterz akademicki i proboszcz parafii św. Józefa w Legnicy. – Oczekuję od tej młodzieży tylko tego, żeby nie zagubiła po drodze tego płomyka, który w nich się zapali



ROMAN TOMCZAK

Pielgrzymka katechetów i nauczycieli diecezji legnickiej do Krzeszowa

Po wiarę i wiedzę

Powierzyć Matce Bożej rozpoczęty rok i wszystko to, co z sobą przyniesie. Wysłuchać mądrych rad, spotkać się z ludźmi, którzy na co dzień zmagają się z tymi samymi trudnościami. Prosić o Boże błogosławieństwo – to cel odbywającej się corocznie pielgrzymki.

Praca nauczyciela, a w szczególności katechety z roku na rok jest coraz trudniejsza. Katechetom nie pomagają przepisy, które traktują ich inaczej niż pozostałych nauczycieli, np. nie pozwalają im być wychowawcami klas, nie wliczają oceny z ich przedmiotu do średniej nauczania. Z tego też względu część uczniów bagatelizuje lekcje religii, nie przywiązując żadnej uwagi do wymagań i treści, jakie starają się przekazać katecheci. Na dodatek różnie układa się współpraca z dyrektorami szkół. – Są tacy, którzy chętnie współpracują – mówi Adam Waleśiak, katecheta z Kowar – ale są również tacy, którzy uważają, że religia w szkole jest rodzajem kary nałożonej na nich przez Ministerstwo Edukacji i Episkopat, więc bronią się przed nią.

Na koniec – nie zawsze odpowiedzialna jest postawa rodziców, którzy niejednokrotnie cały ciężar wychowania religijnego zrzucają na katechetów, nie dając przy tym dzieciom dobrego przykładu w domu.

Przed tronem Matki

Na początku kolejnego roku szkolnego nauczyciele szukają wsparcia u stóp Matki Bożej Łaskawej. Przynoszą tu swoje troski i kłopoty. Ale mają również za co dziękować, ponieważ praca, którą wykonują, może przynosić wiele satysfak-

cji. Agata Nidrych z Jezowa Sudeckiego mówi, że efekty pracy zawsze cieszą. – Sukcesów jest może mniej niż porażek, ale są. Dzieci do szkoły przychodzą różne, a dzięki lekcjom religii można je niekiedy wychować, głównie przez właściwą postawę religijną.

Pielgrzymka do krzeszowskiej bazyliki jest nie tylko okazją do modlitwy, ale również do spotkań w gronie przyjaciół, kolegów i koleżanek ze studiów. – Nie widzimy się często cały rok, miło jest więc się spotkać, porozmawiać, nawet o swoich problemach życiowych – dodaje pani Agata.

Nauczyciele słuchają

Organizatorzy pielgrzymki katechetów i nauczycieli diecezji legnickiej chcą, by pobyt w krzeszowskiej bazylice był również okazją do pogłębiania wiedzy. Dlatego od samego początku, czyli już od trzydnastu lat, na każde ze spotkań zapraszany jest specjalny gość. W tym roku był nim bp Antoni Długosz, który jak mało kto rozumie problemy dzieci i umie znaleźć z nimi kontakt. Potrafi również przekazać im w prosty sposób trudne zagadnienia biblijne, a nawet doktrynalne.

Do krzeszowskiej bazyliki przybyli nauczyciele z całej diecezji



ZDJĘCIA MIROSLAW JAROSZ

– Proszono mnie, abym powiedział coś o korzystaniu z Pisma Świętego, bo ono jest przecież pierwszorzędnym źródłem naszej katechezy – mówi Biskup.

Tematyka biblijna pojawiła się na tym spotkaniu nie przypadkowo. Ks. Marek Mendyk, dyrektor Wydziału Katechetycznego Legnickiej Kurii Biskupiej, wiąże z tym pewne plany. – Myślimy o takiej akcji „Biblia w każdej szkole”. Chcemy, żeby Pismo Święte nie było książką, która stoi gdzieś na półce wraz z innymi. Będziemy się starali je poznać. Poznać od środka i wprowadzić w życie.

MIROSLAW JAROSZ



**DLACZEGO
ZOSTAŁEM
„BISKUPEM
OD DZIECI”**

BP ANTONI DŁUGOSZ

– W duszpasterstwie na ogół wszyscy zwracali uwagę na ludzi dorosłych. Statystyki uwzględniały frekwencję na Mszach św. jedynie dorosłych, dzieci pomijano. Kiedy wchodziłem w kapłaństwo, czterdzieści lat temu, nie obowiązywała nawet katecheza przedszkolna. Dopiero gdy wprowadzono tzw. zerówkę, Kościół nagle sobie przypomniał, że do siódmego roku życia dziecko formuje swoją wiarę. I już wówczas, chociaż nie było to obowiązujące, w Wieruszowie, mojej pierwszej parafii, zacząłem spotkania z dużą grupą przedszkolną. Eksperymentowałem z nimi. Dziś się śmieję, bo wiele błędów popełniałem, ale chyba moja gorliwość sprawiała, że jakoś dzieci wiązały się ze mną. Zdawałem sobie sprawę, że struktura Mszy św. jest za trudna nawet dla dorosłych, a co dopiero mówić o dzieciach. Jak pamiętam, sam nudziłem się na Mszy św. Postanowiłem zatem im ją przybliżyć, a pomogło w tym Dyrektorium Mszy z udziałem dzieci. Według tego Dyrektorium można dokonać adaptacji Liturgii Słowa – bo ona jest najtrudniejsza. I to próbuję robić.

PANORAMA PARAFII

Parafia katedralna Świętych Apostołów Piotra i Pawła

W sercu lokalnego Kościoła

Dzięki decyzji Jana Pawła II w Legnicy z dnia na dzień pojawiła się katedra. I to jaka!

Bulla papieska z 25 marca 1992 r. powołała do istnienia nowe polskie diecezje, w tym legnicką. Dokument wskazywał jednocześnie kościoły, które stawały się katedrami nowych diecezji. W ten sposób kościół Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Legnicy stał się katedrą, czyli matką wszystkich kościołów diecezji.

Braterski uścisk
Apostołów

Budowla sięga swoimi korzeniami XII wieku. Podczas najazdu mongolskiego w 1241 r. kościół został spalony. Po odbudowie i kolejnych przebudowach został poświęcony w 1341 r. przez biskupa wrocławskiego Nankera. W XV w. dobudowano dziewięć bocznych kaplic. Od XVI w. do końca II wojny światowej kościół służył śląskim ewangelikom. Potem powrócił w ręce katolików. Wiele elementów wnętrza pozostało po luteranach. Najważniejsze z nich to piękna kamienna ambona, barokowy ołtarz z obrazem Zmartwychwstałego, stalle rajców miejskich, barokowy prospekt organowy.

Wykaz wszystkich skarbów katedry zajłby kilka stron. Najstarszym dziełem sztu-

ki jest chrzcielnica wykonana w srebrzystym brązie, pochodząca z przełomu XII i XIII w., a najbardziej oryginalnym XII-wieczna rzeźba przedstawiająca Apostołów Piotra i Pawła w braterskim uścisku. Wymowny to symbol, także ekumeniczny. Piotr jest symbolem katolicyzmu, Paweł jest bliski luteranom. Ta sama świątynia służyła przez wieki albo jednym, albo drugim. Może kiedyś będzie mogła służyć nam razem w jednym Kościele.

Katedra to nie tylko historia, ale i teraźniejszość. W tej najważniejszej świątyni diecezji odbywa się codzienna adoracja Najświętszego Sakramentu. Siostra Pelagia Janik jest od lat katedralną zakrystianką. Dba o porządek, świeże kwiaty, czyste obrusy. – Jestem zauroczona kaplicą adoracji. Lubię w niej przebywać – wyznaje.

Z Legnicy
do Częstochowy

Z tej świątyni co roku wyruszają piśsze pielgrzymki na Jasną Górę, do Legnickiego Pola i Krzeszowa, w Wielki Piątek – Droga Krzyżowa ulicami miasta. W Niedzielę Palmową gromadzi się młodzież diecezji. W każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w katedrze jest udzielany sakrament bierzmowania. Przyjmują go wierzni, którzy w swoich parafiach w odpowiednim



MAREK PIEKARA

czasie nie przyjęli tego sakramentu.

Pięć razy w ciągu dnia (5 minut przed godz. 9.00, 12.00, 15.00, 18.00 i 21.00) na wieży katedry odzywają się oryginalne kuranty (tzw. carillon). To trzeci taki instrument w Polsce (dwa są w Gdańsku). Dźwięk wydobywa się z 18 spiżowych dzwonów uderzanych przez specjalny mechanizm. Mogą wygrywać 29 różnych melodii. Kuranty zostały utworzone 2 lata temu na wzór XIX-wiecznego instrumentu, zniszczonego w czasie II wojny światowej. Dźwięki z katedralnych wież przypominają nam, że życie nasze ma być pieśnią ku chwale Boga i radości bliźnich.

Ks. GRZEGORZ WIESZEWSKI

KS. WŁADYSŁAW
BOCHNAK

Urodził się w Groniu na Podhalu w 1934 r. Święcenia kapłańskie przyjął w 1960 r. we Wrocławiu. Jest profesorem, wykłada historię Kościoła na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu i w seminarium duchownym w Legnicy. Pełni funkcje: infułata, wikariusza generalnego, prepozyta kapituły.

**Katedra to matka
wszystkich kościołów
diecezji**

ZDANIEM PROBOSZCZA

Naszą katedrę wyróżnia gotycka architektura i bogactwo artystyczne wnętrza. Wszystko to kształtowało się na przestrzeni wieków i niesie ze sobą wielkie dziedzictwo kultury. Jest to dla mnie jako wykładowcy historii Kościoła bardzo ważne.

Codziennie, kiedy nasze kuranty wybijają godzinę 12.00, odmawiamy w świątyni modlitwę „Anioł Pański”. Przypominam sobie wtedy moment, kiedy sługa Boży Jan Paweł II nawiedził naszą katedrę i modlił się w kaplicy Najświętszego Sakramentu. Widzę ludzi, którzy nie tylko w południe, ale i o różnych porach dnia przychodzą, aby oddać pokłon Jezusowi w Najświętszym Sakramencie. Przychodzi mi wówczas na myśl przesłanie Papieża Polaka, który powiedział, że powinniśmy iść przez życie z Chrystusem, bo życie bez Chrystusa, to życie bez nadziei, bez radości.

Zapraszamy do kościoła:

- Msze św. w niedziele o godz. 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 13.00, 18.30
- Całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu od godz. 7.00 do 18.00
- Odpust – 29 sierpnia, rocznica poświęcenia – 20 września